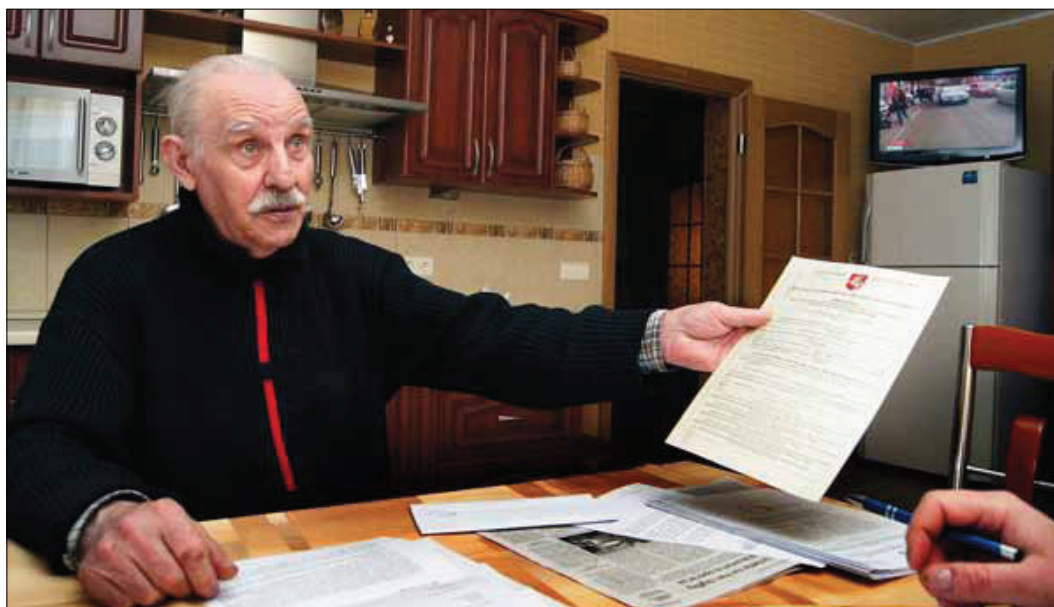


Okradani z ziemi po raz „enty”



Kazimierz Wołodko czuje się pod presją urzędników służby ziemskiej

Fot. Marian Paluszkiewicz

Polacy Wileńszczyzny może niekoniecznie dobrze znali prawo rzymskie czy inne konstytucje, ale zawsze wiedzieli, że nikt nie ma prawa zabrać im

ziemi krwią i potem praojców zroszoną.

Wiedzieli to z natury. Z nakazu Bożego — nie kradnij i nie pożądaj żadnej rzeczy bliź-

niego swego. Dlatego bogobojnie nie pielęgnowali ten zwyczaj, przecież wszechmocą prawem na ziemi ustanowiony.

str. 6-7 >>

Rządowe pieniądze na prasę — nie dla Polaków

Jak już pisaliśmy, państwo litewskie w 1998 roku zobowiązało się „znaleźć możliwość dodatkowego wsparcia dla »Kurier Wileńskiego«, jako jedyne- go dziennika w języku polskim na Litwie”; o czym świadczy podpis ówczesnego dyrektora dziś

już nieistniejącego Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa przy rządzie RL Remigijusa Motūzasa pod protokołem z inauguracyjnego posiedzenia Polsko-Litewskiej Komisji ds. Problemów Mniejszości Narodowych Rady Międzyrządo-

wej, które odbyło się 20 marca 1998 roku w Warszawie pod przewodnictwem ówczesnego wiceministra spraw zagranicznych RP Radosława Sikorskiego i Remigijusa Motūzasa, reprezentującego stronę litewską.

str. 4 >>

W NUMERZE

Białorusini pozwalili litewski resort sprawiedliwości

Str. 2

Forum Przedsiębiorczości Polskiej „Korona” per aspera ad astra

Str. 3

Antoni Radczenko redaktorem polskiej wersji „Delfi”

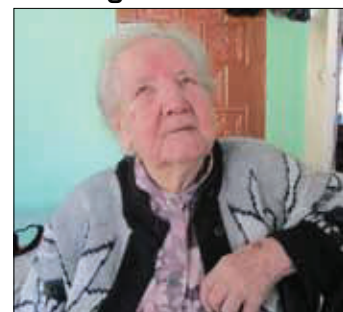
Str. 4

Uniwersytet w Solecznikach: pierwszy, a już dojrzały rok



Str. 8-9

Tędy kiedyś przechodziły wojska Zakonu Krzyżackiego



Str. 10-11

ISSN 1392-0405



9 771392 040035

Rządowe pieniądze na prasę — nie dla Polaków

ze str. 1 »

Gdy Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFPCz) 15 listopada roku 2011 wystosowała do rządu Republiki Litewskiej pismo z zapytaniem, czy i w jaki sposób zobowiązanie to było w ciągu ostatnich 13 lat realizowane, a także, uwzględniając trudną sytuację finansową gazety, czy rząd RL przewiduje w najbliższym czasie dodatkowe finansowanie dla „Kuriera Wileńskiego”, otrzymała od Ministerstwa Kultury RL odpowiedź, sygnowaną przez ministra Arūnasa Gelūnasa. Nie była to odpowiedź jednoznacznie na „tak” bądź „nie”, jednak ministerstwo wówczas informowało, że prasa, w tym prasa mniejszości, może się zwracać do Funduszu Wpierania Prasy, Radia i Telewizji (FWPRT), za pośrednictwem którego, drogą konkursu, państwo litewskie udziela częściowego dofinansowania projektów oświatowych bądź kulturalnych.

W Polsce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji co roku przeznac-



Arūnas Gelūnas

Fot. M.P.

za znaczne dotacje na prasę mniejszości litewskiej. Tylko na dwutygodnik „Aušra” (ukazujący się w nakładzie 1 000 egzemplarzy) w roku 2010 przyznano środki w wysokości 252 tys. złotych, a na rok 2012 Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji na wydanie 24 numerów tygodnika „Aušra” przyznało Stowarzyszeniu Litwinów w Polsce 280 tys. złotych. Finansowana jest też działalność wydawnicza innych pism mniejszości litewskiej w Polsce. Można było się spodziewać, że wzorowa polityka rządu RP wobec prasy mniejszości li-

tewskiej znajdzie naśladowców także w rządzie Litwy.

Redakcja „Kuriera Wileńskiego”, podobnie jak w latach 2007-2011, złożyła również wnioski o dofinansowanie projektów w roku 2012. Podobnie jak w latach poprzednich, wsparcia ani żadnej odpowiedzi z Funduszu (którego Ministerstwo Kultury RL jest jednym z udziałowców) nie otrzymała. W tym roku drastycznie okrojona została także wysokość dofinansowania dla polskiego kwartalnika kulturalnego „Znad Wilii”.

FWPRT jest oficjalnie or-

ganizacją pożytku publicznego, mającą wśród udziałowców Ministerstwo Kultury oraz Ministerstwo Oświaty i Nauki RL, a także inne organizacje społeczne.

Jak poinformowano „Kurier” w jednym z listów od Funduszu — decyzje ekspertów i inna dokumentacja FWPRT są tajne. Ogółem FWPRT na rok 2012 rozdzielił 6 194 740 litów — część tych pieniędzy zostanie przeznaczona na projekty prasowe udziałowców FWPRT: Związku Dziennikarzy Litwy, Związku Plastyków Litwy i inne.

Rajmund Klonowski

KOMENTARZ

Niestety, wygląda na to, że zobowiązania, podjęte przez stronę litewską 20 marca 1998 roku w Warszawie, podobnie jak wszystkie inne wobec Rzeczypospolitej Polskiej, zostały przez nią potraktowane po prostu jako podpis pod kolejną umową, której nawet nie ma się zamiaru przestrzegać.

Z przykrością należy stwierdzić, że rząd litewski prowadzi haniebną politykę, opartą na fałszu i kłamstwie — jedno mówi w Polsce i jedno obiecuje, a diametralnie inaczej zachowuje się na Litwie, kiedy myśli, że nikt nie widzi.

Antoni Radczenko redaktorem polskiej wersji „Delfi”

Jak już pisaliśmy, od jakiegoś czasu krążyły pogłoski o możliwości powstania polskojęzycznej mutacji największego na Litwie portalu internetowego DELFI. W ubiegłym tygodniu w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Veidas” potwierdziła to redaktor naczelna portalu, Monika Garbačiauskaitė-Budrienė, dodając, że znaleziono już redaktora dla tego projektu.

Mimo że powstanie polskojęzycznego wydania DEL-

FI okryte jest tajemnicą, już teraz nieoficjalnie wiadomo, że polskojęzyczne wydanie portalu ma zostać uruchomione za dwa tygodnie, a jego redaktorem będzie Antoni Radczenko, który współpracował z „Kurierem Wileńskim”. „Kurierowi” nie udało skontaktować się z Antonim Radczenko.

— **Polski projekt „Delfi”** na Litwie zrodził się, nie ukrywam, po tym, gdy w ostatnich

latach wzajemne relacje Litwy i Polski osiągnęły punkt krytyczny i kwestie mniejszości przybrały ostrą formę. Wygląda na to, że te problemy nie zostaną w szybkim czasie rozwiązane, dlatego nie znikną — tłumaczyła ideę redaktor naczelna „Delfi” Monika Garbačiauskaitė-Budrienė.

Z racji zamieszczania w swoich serwisach kontrowersyjnych materiałów o Polsce oraz polskiej mniejszości na

Litwie — jak np. ostatnio o niskiej jakości nauczania w szkołach mniejszości polskiej — litewski portal często jest oceniany jako antypolski. Plany „Delfi” dotyczące tworzenia polskiej redakcji zbiegły się z wcześniejszymi zapowiedziami władz Litwy o koniecznej potrzebie powołania na Litwie polskojęzycznego medium, które mogłoby przeciwdziałać już istniejącym na Litwie polskimi mediom.

Inf. wł.